

# Wyroki neosędziów jak tykająca bomba

**SĄDOWNICTWO** Jeśli strona lub jej pełnomocnik nie kwestionowali w przeszłości legalności składu, to **nie powinni mieć możliwości wznowienia postępowania** na tej podstawie

Piotr Szymaniak  
piotr.szymaniak@infor.pl

Już samo widmo wykluczenia choćby części z 3 tys. sędziów wybranych przez nową Krajową Radę Sądownictwa może doprowadzić do zapaści w sądownictwie. Jeśli jednak do tego dołożymy konieczność ponownego rozpoznawania spraw, w których wydali oni orzeczenia, to wymiar sprawiedliwości tego nie wytrzyma – twierdzą eksperci. Co prawda, wszystkie koncepcje rozwiązywania problemu tzw. neosędziów zakładają, że wydane przez nich orzeczenia nie mogą być unieważnione ex lege, to jednak w indywidualnych sprawach strony powinny mieć możliwość ich podważania.

O ile w postępowaniu karnym niewłaściwy skład sądu jest zgodnie z art. 439 par. 1 pkt 2 kodeksu postępowania karnego bezwzględnie przyczyną odwoławczą, to już nie stanowi przesłanki do wznowienia postępowania w trybie art. 540 k.p.k. W postępowaniach administracyjnych jest już natomiast taką przesłanką i można na tej podstawie żądać wznowienia postępowania. Analogicznie jest to ukształtowane w kodeksie postępowania cywilnego. W jednym i drugim przypadku skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzymiesięcznym od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia.

## Ryzyko sądowego armagedonu

Podczas debaty pt. „Wymiar sprawiedliwości w Polsce – perspektywa na najbliższą przyszłość” prof. Tadeusz Zembrzuski, procesualista z Uniwersytetu Warszawskiego, wskazywał, że jeżeli dojdzie, czy to do radykalnej, czy ostrożnej weryfikacji powołań sędziowskich, to ustawodawca będzie musiał się zmierzyć z problemem wznowienia postępowania.

– Jeśli ustawodawca się nie zabezpieczy, to strony będą z tej możliwości korzystać, bo obowiązkiem każdego adwokata czy radcy prawnego jest, by w interesie klienta sięgać do środków zaskarżenia, które dają jakąś szansę weryfikacji rozstrzygnięcia – mówił prof. Zembrzuski, dodając, że wymiar sprawiedliwości nie jest w stanie systemowo udźwignąć ponownego rozpoznawania setek tysięcy, a może nawet milionów spraw.

Zdaniem procesualisty, aby nie doprowadzić do armagedonu w wymiarze sprawiedliwości, trzeba ustawowo ograniczyć czas na zaskarżanie wyroków wydanych przez neosędziów. Choć, jak przyznaje, jest to kontrowersyjna koncepcja, to na gruncie kodeksu postępowania cywilnego nie można mówić np. o ekspektatywie wniesienia nadzwyczajnego środka za-

## Kiedy podnieść zarzut niewłaściwego składu

Postępowanie karne	Postępowania cywilne i administracyjne
<ul style="list-style-type: none"> <li>■ Nienależycie obsadzony sąd jest bezwzględnie przyczyną odwoławczą, co oznacza, że można ten zarzut podnieść, kwestionując:           <ul style="list-style-type: none"> <li>• nieprawomocny wyrok sądu I instancji,</li> <li>• prawomocny wyrok w postępowaniu kasacyjnym.</li> </ul> </li> <li>■ Niewłaściwy skład nie jest przesłanką do wznowienia postępowania.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>■ Niewłaściwy skład sądu jest zarówno przesłanką odwoławczą, jak i wznowieniową.</li> <li>■ Można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli w składzie sądu była osoba nieuprawniona albo jeżeli orzekł sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła się domagać wyłączenia.</li> <li>■ Skargę o wznowienie postępowania wnosi się w terminie trzymiesięcznym.</li> </ul>

skarżenia, bo nie ma nabytych praw procesowych.

Także w opinii prof. Roberta Kulskiego z Uniwersytetu Łódzkiego ingerencja ustawodawcy jest konieczna, bo ryzyko masowego podważania wyroków jest realne i poważne.

– Niezależnie od wielu dylematów trzeba zadbać o stabilność systemu procesowego. Ta trwałość jest wartością fundamentalną. Dlatego trzeba przyjąć założenie, że orzeczenia wydane z udziałem neosędziów zostaną utrzymane, bo inaczej w każdej sprawie będzie tykać bomba z opóźnionym zapłonem – tłumaczył prof. Kulski.

Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” opracowuje właśnie nowy projekt specustawy regulujący status neosędziów, który będzie również zawierał epizodyczne przepisy dotyczące wznowienia postępowania, w których brali oni udział. Zgodnie z nimi osoby, które wykorzystując dostępne środki procesowe, kwestionowały status neosędziów, powinny mieć zapewnioną możliwość wznowienia postępowania, mimo np. upływu terminu. Być może takie rozwiązanie obejmie również postępowania karne.

– Cały czas istniała możliwość podważania legalności powołania sędziego będącego członkiem składu orzekającego choćby w postaci wniosku o wyłączenie sędziego. Jeśli strony czy ich pełnomocnicy nie składali takich wniosków ani nie podnosili tego zarzutu w środkach zaskarżenia, to nie można im teraz przyznawać specjalnego terminu na wznowienie postępowania. Bo wówczas koncept stabilności orzeczeń i pewności prawa legnie w gruzach – mówi nam sędzia Krystian Markiewicz, prezes Iustitii. – Natomiast nie zgadzam się fundamentalnie z pomysłem ograniczenia możliwości korzystania ze środków procesowych tym stronom, którym one przysługują – dodaje sędzia Markiewicz.

## Bez dodatkowej premii

Zgodnie z tą koncepcją strony, które w przeszłości nie

kwestionowały statusu sędziego, ale wobec których nie upłyne trzymiesięczny termin na wznowienie postępowania, powinny mieć mimo wszystko prawo do wznowienia postępowania na zasadach ogólnych. Tyle że – jeśli taki projekt zostanie oficjalnie przedstawiony – duża część pełnomocników w obecnie toczących się postępowaniach może na wszelki wypadek składać wnioski o wyłączenie sędziego, by otworzyć sobie drogę do wznowienia postępowania. A wówczas liczba potencjalnych postępowania, które nawet według epizodycznej ustawy będą się kwalifikowały do wznowienia, może znacząco wzrosnąć. Zwłaszcza że nawet twórcy projektu

specustawy nie wierzą, by za kadencji obecnego prezydenta weszła ona w życie. A im więcej czasu upłynie od upublicznienia projektu do jego wejścia w życie, tym liczniejsza będzie grupa, która będzie miała prawo skorzystać z tej instytucji.

– Dlatego szukamy rozwiązania. Być może trzeba będzie przesądzić w przepisach, że wznowianie postępowania będzie możliwe dla stron, które w ich trakcie podnosiły ten argument do pewnej daty, tak by z jednej strony nie pozbawiać tych ludzi praw, a z drugiej nie wysadzić systemu w powietrze – zapewnia sędzia Markiewicz.

Poza tym, jak zauważa prof. Jerzy Pisuliński z Uniwersytetu Jagiellońskiego, choć mocą ustawy można ograniczyć możliwość składania wniosku o wznowienie postępowania, to trzeba to zrobić zgodnie z konstytucją. Bo z jednej strony w trosce o pewność prawa i bezpieczeństwa obrotu należy dążyć w jakiejś mierze do ograniczenia możliwości wznowienia postępowania, a z drugiej trzeba brać pod uwagę konstytucyjne czy konwencyjne prawo do sądu. – Bo jeżeli sąd nie był właściwie obsadzony, to wznowienie ma służyć realizacji prawa do niezawisłego sądu ustanowionego ustawą – wskazuje prof. Pisuliński. ©

## Unijna współpraca ma zwiększyć cyberbezpieczeństwo

### LEGISLACJA

Elżbieta Rutkowska  
elzbieta.rutkowska@infor.pl

Europarlamentarna Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) przyjęła poprawioną wersję aktu o solidarności cybernetycznej. W tym tygodniu rozporządzenie zostanie poddane głosowaniu na plenarnej sesji PE.

Regulacja ma zwiększyć bezpieczeństwo w internecie dzięki lepszemu wykrywaniu dużych incydentów w zakresie cyberbezpieczeństwa i skuteczniejszemu reagowaniu na takie zdarzenia. Jak czytamy w pierwszym motywie projektowanego aktu, „wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych i uzależnienie od nich stały się kwestią o zasadniczym znaczeniu i stanowią obszar podatny na zagrożenia”.

Projekt opiera się na trzech filarach.

Pierwszym jest europejska tarcza cyberbezpieczeństwa – tj. wspólna platforma skupiająca krajowe i transgraniczne podmioty zajmujące się wykrywaniem cyberzagrożeń i reagowaniem na nie. W skład tej infrastruktury mają wejść operacyjne centra bezpieczeństwa (SOC) utworzone w państwach członkowskich. Komisja Europejska wybrała już kilka takich podmiotów. Zakłada się, że tarcza cyberbezpieczeństwa zacznie działać w przyszłym roku i będzie wykorzystywała najnowocześniejsze technologie, w tym sztuczną inteligencję.

Drugi to mechanizm wspierający – ekspercko i finansowo

– działania w zakresie gotowości, reagowania i wzajemnej pomocy w sferze cyberbezpieczeństwa. Będzie to tzw. europejska rezerwa cyberbezpieczeństwa obejmująca m.in. świadczone przez wcześniej wybranych zaufanych dostawców usługi reagowania na incydenty. Rezerwa byłaby uruchamiana na wniosek państwa członkowskiego lub organu unijnego złożony w przypadku znaczącego incydentu.

W projekcie KE przewidziano stopniowe gromadzenie środków na działanie rezerwy cyberbezpieczeństwa z początkowym budżetem 36 mln euro. Komisja ITRE zaproponowała jednak zmniejszenie tej kwoty do 10 mln euro – do czasu, jak wyjaśniono, przeprowadzenia oceny skuteczności przedmiotowego rozporządzenia. „Tworzenie unijnej rezerwy cyberbezpieczeństwa przy istniejącej rezerwie cyberbezpieczeństwa NATO wiąże się z wysokim ryzykiem powielania działań i nie powinno odbywać się kosztem większych inwestycji w rozwój i przyciąganie talentów w dziedzinie cyberbezpieczeństwa w Europie” – czytamy w uzasadnieniu tej poprawki.

Trzecim filarem solidarności cybernetycznej ma być system przeglądu i oceny najważniejszych incydentów cyberbezpieczeństwa. – Aby zapewnić większą odporność, jest pilnie potrzebna wspólna europejska reakcja oparta na ściślejszej współpracy – stwierdza sprawozdawczyni projektu w PE, europosłanka Lina Gálvez Muñoz. ©

## Członek komisji wyborczej bez prawa do protestu

### PROTESTY WYBORCZE

Tomasz Ciechoński  
tomasz.ciechonski@infor.pl

Sąd Najwyższy pozostawił bez dalszego biegu protesty przeciw ważności wyborów do Sejmu i Senatu; wniesiony przez osobę nieuprawnioną oraz mający charakter skargi na urząd miasta.

W pierwszej sprawie wnosiący protest przestawił zastrzeżenia co do prawidłowości procesu głosowania i podkreślił, że działa jako członek obwodowej komisji wyborczej. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN w postanowieniu z 5 grudnia br. (sygn. akt I NSW 945/23) uznała, że protest został wniesiony przez nieuprawnioną podmiot. Jak stwierdziła, kodeks wyborczy przyznaje uprawnienie do wniesienia protestu: wyborcy, przewodniczącemu właściwej komisji wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu.

W drugiej sprawie pozostawiony bez dalszego biegu

protest zawierał zastrzeżenia wyborczynie odnośnie do transportu osób starszych do lokali wyborczych. SN w postanowieniu z 5 grudnia br. (sygn. akt I NSW 634/23) potraktował pismo jako skargę na samorząd terytorialny. Przypomniał, że protest musi wiązać się z okolicznościami dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborcom lub naruszenia przepisów kodeksu wyborczego. Może więc dotyczyć głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a nie transportu do lokalu.

SN stwierdził ponadto ważności przeprowadzonego w dniu wyborów referendum. W uchwale z 7 grudnia br. (sygn. akt I NSW 2262/23) rozstrzygnął m.in., że zadawanie przez członków komisji pytań o to, czy wyborca chce otrzymać kartę referendalną, nie naruszało przepisów kodeksu wyborczego. Uchwała zapadła przy kilku zdaniach odrębnych. ©

## Sprostowanie

W artykule „Awanse last minute” (DGP nr 237/2023 z 7 grudnia 2023 r.) wśród prokuratorów, którzy dostali awanse na stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej po 15 października, wymieniał m.in. nazwisko

prokuratora okręgowej w Katowicach Elżbiety Tkaczewskiej-Kuk. Pani prokurator takiego tytułu nie otrzymała. Za pomyłkę zarówno panią prokurator, jak i Czytelników bardzo przepraszam. ©